

Listy Leopolda Méyeta do Bronisława Czarnika z lat 1893–1896

(opracowanie tekstologiczne Piotr Bordzoł)

Z zachowanej korespondencji Leopolda Méyeta najbardziej znany współczesnym badaczom – za sprawą Edmunda Jankowskiego – jest blok listów Méyeta do Elizy Orzeszkowej, a także dokonany przez Stanisława Fitę wybór z korespondencji Méyeta do Władysława Bełzy¹. Zarówno wydane listy, jak i pozostające wciąż w rękopisach listy Méyeta do Orzeszkowej są dziś, co było podnoszone w opracowaniach², jednym z punktów wyjścia przede wszystkim w dyskusji nad życiem i twórczością autorki *Nad Niemnem*. Méyet, określane mianem plenipotenty i przyjaciela Orzeszkowej, wciąż pozostaje niejako w cieniu wielkiej pisarki okresu polskiego pozytywizmu, wiedza o nim oscyluje zaś wokół stwierdzenia „nie byłoby Méyeta bez Orzeszkowej”.

W literaturze przedmiotu poświęconej Méyetowi, sprowadzającej się przede wszystkim do haseł encyklopedycznych, jest podkreślana jego działalność prawnicza, kolekcjonerska, wydawnicza, edytorska i literacka³. Wymienia się Méyeta jako wydawcę listów Juliusza Słowackiego⁴, kolekcjonera pamiątek po polskich wieszczach narodowych (które – zgodnie z pozostawionym testamentem – miały stać się jednym z filarów Muzeum Narodowego), współzałożyciela Spółki Nakładowej Warszawskiej, wydawcę „Świt”, bibliofila, który gromadził najcenniejsze rękopisy i druki, przekazane następnie – w większości – Bibliotece Ordynacji Krasińskich.

¹ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 2: *Do Leopolda Méyeta*, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1955; L. Méyet, *Listy do Władysława Bełzy*, oprac. S. Fita, Warszawa 1983.

² I. Wiśniewska, *Formuła przyjaźni. Korespondencja między Elizą Orzeszkową a Leopoldem Méyetem*, w: *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, pod red. J. Sztachelskiej i E. Dąbrowicz, Białystok 2000, s. 343–365; P. Bordzoł, *Proza Leopolda Méyeta. Część I: Nowele*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2011, R. 4 (46), s. 190–212.

³ Zob. np.: R. Łyczywek, *Adwokat-literat-bibliofil. Leopold Méyet (1850–1912)*, „Palestra. Organ Naczelnej Rady Adwokackiej” 1966, nr 9, s. 69–74; G. Kurkowska, *Leopold Méyet i książki*, w: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. Kolekcje wyznaniowe*, Warszawa 1992, s. 153–190; A. Markuszewska, *Leopold Méyet jako edytor i wydawca listów romantyków*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2012, nr 1 (2): *Dziwiewiętnastowieczni edytorzy i wydawcy*, pod red. A. Markuszewskiej, s. 41–47.

⁴ J. Słowacki, *Listy. Z autografów poety wydał po raz pierwszy Leopold Méyet*, t. 1–2, Lwów 1899 (tom trzeci z materiałów Méyeta wydał Manfred Kridl) oraz szereg edycji drukowanych w czasopiśmie.

Prezentowany poniżej niewielki, bo zaledwie siedmioelementowy blok listów Leopolda Méyeta do Bronisława Czarnika jest wart zainteresowania z dwóch co najmniej powodów. Trzeba stwierdzić, że nie przynosi on żadnych informacji związanych z życiem osobistym korespondujących. Listy są pisane stylem niemal urzędowym, Méyet zwraca się do Czarnika określeniem „Szanowny Panie” (w dwóch listach: „Szanowny i Kochany Panie”), treść dotyczy zaś wzajemnej wymiany usług na polu dostarczania sobie materiałów potrzebnych do pracy naukowej. Pierwszym powodem, dla którego warto jednak zwrócić uwagę na ten skromny korpus listów, jest możliwość ogólnego rozeznania, w jaki sposób Méyet gromadził informacje wykorzystywane potem w jego pracach nad spuścizną Słowackiego. Widać bowiem wyraźnie, że monitorowanie wszelkich informacji związanych z autorem *Genezis z Ducha*, następnie ich gromadzenie, stanowiło jeden z wyznaczników „metody pracy” Méyeta.

Drugim powodem, dla którego warto przedstawić wspomniany korpus korespondencji, jest konieczność ukazania niezwykle ciekawej poznawczo osoby adresata, mówiąc dokładniej – także otoczenia, z którym był związany. Bronisław Czarnik (1858–1918), historyk literatury, od 1877 roku do śmierci kustosz Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, w swojej pracy naukowej zajmował się przede wszystkim historią literatury galicyjskiej, interesował się działalnością i twórczością Augusta Bielowskiego, Walentego Chłędowskiego, Józefa Dunina Borkowskiego, Jana Nepomucena Kamińskiego, Józefa Korzeniowskiego, Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, Kornela Ujejskiego, a także twórczością wieszczów narodowych, przede wszystkim Adama Mickiewicza⁵. Pozostawione przez Czarnika zapiski bibliograficzne (rkps Ossolineum 6324/II) – jak pisze Władysław Tadeusz Wisłocki – stanowią kopalnię informacji dla badaczy zajmujących się życiem kulturalnym zaboru austriackiego⁶. W nekrologu Czarnika Wilhelm Bruchnalski zapisał cenne uwagi o metodzie pracy zmarłego:

Przekonanie żywiąc, że skończony obraz rozwoju literatury polskiej o perspektywie koniecznej, o planowości ugruntowanej, o szczegółach wypracowanych, a mianowicie o należyтым oświetleniu powstać może jedynie wówczas, gdy przygotowane zostaną studia do owych ogólnych wymagań z całą świadomością się dostrajające i w zupełności im odpowiadające, wszedł na drogę pracy szczegółowej, niekiedy nawet na pozór bez celu drobiazgowej⁷.

Studia pod kierunkiem Ksawerego Liskego i Romana Pilata, twórców tak zwanej lwowskiej szkoły historycznoliterackiej, następnie praca bibliotekarza zaowocowały zainteresowaniem metodą, w której na plan pierwszy wysuwano „powagę źródła i konieczność bezwarunkową dziejowego, realnego dokumentu, którego brak nie pozwala jej nigdy na żaden choćby drobny domysł lub przypuszczenie, a tym bardziej na stawianie i rozwikływanie problemów zbyt szerokich, zbyt głębokich i zbyt ogólnych”⁸.

⁵ Pierwociny naukowe Czarnika obejmowały zagadnienia z epoki renesansu, w 1882 roku opublikował *Żywot Łukasza Górnickiego* („Przewodnik Naukowy i Literacki”, dodatek do „Gazety Lwowskiej” 1882, s. 731–754, 803–825 i 891–921; odbitka rozszerzona, Lwów 1883).

⁶ W. T. Wisłocki, *Bronisław Czarnik*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 213. Wydaje się, że obecnie Bronisław Czarnik jest postacią zapomnianą, choć trzeba odnotować, że w 1978 roku ukazały się *Listy Bronisława Czarnika do Kazimierza Bartoszewicza (1891–1899)* w opracowaniu Janusza Kapuścika („Roczniki Biblioteczne” 1978, z. 1–2, s. 307–322).

⁷ W. Bruchnalski, *Świętej pamięci dr Bronisław Czarnik*, Lwów 1918, s. 6.

⁸ Ibidem.

Adeptami wspomnianej szkoły lwowskiej byli, obok Czarnika, tacy badacze (związani z Ossolineum), jak: Henryk Biegeleisen, Oskar Baltzer, Ludwik Bernacki, Wiktor Hahn. Z każdym z nich Méyet prowadził korespondencję, zachowane źródła wskazują, że po korespondencji z Orzeszkową najważniejszą w jego działalności epistolograficznej⁹. Działalności, która mogłaby wskazywać na to, że choć Méyet nie widniał na liście absolwentów Uniwersytetu Lwowskiego, to był jego mentalnym wychowankiem. Osobnej rozprawy z pewnością domagają się takie kwestie, jak wpływ tak zwanej lwowskiej szkoły historycznoliterackiej na metodę pracy edytora listów Słowackiego (można założyć, że to był wpływ nieprzeceniony), a także to, w jaki sposób idea Ossolineum – Zakładu Narodowego, gromadzącego nie tylko cenne zbiory bibliofilskie, ale także dzieła sztuki, również użytkowej, czy rzemiosło artystyczne, będącego wreszcie swoistym depozytem najważniejszych dokumentów i przedmiotów, na których osadzała się kultura narodu polskiego – wpływała na kształtowanie się pasji kolekcjonerskiej Méyeta, nie tylko ze względu na charakter gromadzonych przez niego zbiorów, lecz także i przede wszystkim na wyszczególnione w testamencie plany w stosunku do przyszłości kolekcji. Można postawić hipotezę (choć nie czas i miejsce, by ją zweryfikować), że idea, historia i bieżąca działalność Ossolineum stanowiły dla Méyeta matrycę postępowania w budowie muzeum pamiątek Polaków w Warszawie.

Rękopiśmienny korpus listów Leopolda Méyeta do Bronisława Czarnika znajduje się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. 6322/II). Listy zaprezentowano w układzie chronologicznym. Przy opracowywaniu korespondencji zastosowano metody modernizacji tekstu zebrane i omówione w publikacji Romana Lotha *Podstawowe problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*¹⁰. Modernizacji poddano następujące formy:

- pisownię joty, np.: „nadzieji” – „nadziei”, „studjum” – „studium”, „Juljana” – „Juliana”, „bibljoteki” – „biblioteki”;
- końcówki fleksyjne „-im”, „-ym”, „-em”, „-imi”, „-ymi”, „-emi”, np.: „natarczywem” – „natarczywym”, „brakującemi” – „brakującymi”, „serdecznemi” – „serdecznymi”, „tem bardziej” – „tym bardziej”;
- formy ortograficzne w zakresie pisowni rozłącznej, np.: „możnaby” – „można by”;
- pisownię majuskuł, np.: „Numerze” – „numerze”;
- zmodernizowano interpunkcję.

Ujednolicono zapis miejscowości i dat (stosowany przez Méyeta niekonsekwentnie). W zakresie grafii pozostawiono stosowany przez autora zapis form dzierżawczych liczebników, np.: 4^{ch}. Bez zmian pozostawiono także zapis numeru czasopisma (No), zastosowany w listach z 9 grudnia 1895 oraz 11 lutego i 6 października 1896 roku.

Wprowadzono podział na akapity, wydzielaając całości myślowe autora.

⁹ Warto wspomnieć, że w „Gazecie Lwowskiej” (numery 259–269 z 1902 roku) Méyet opublikował cykl artykułów *Gniazdo poety*, w których omawiał kwestie pochodzenia Juliusza Słowackiego.

¹⁰ R. Loth, *Modernizacja tekstu*, w: idem, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006, s. 92–117.

1.

Warszawa, dnia 18 V 1893 roku

Szanowny Panie,

Pomimo czynionych bardzo starannych poszukiwań we wszystkich antykwarniach tu-
tejszych, żądanych przez Sz[anownego] Pana czasopism nie odnalazłem. Nie tracę jednak
nadziei, że odnajdę. Poleciłem szukać różnym księgarzom, a jeżeli i ta droga zawiedzie,
to spodziewam się numery te dostać u znajomych, którym może nie bardzo o to chodzi,
ażeby mieć komplety niektórych pism. Proszę więc o cierpliwość – i radzę wstrzymać się
z oprawą czasopism, gdyż braki prędzej czy później się znajdą.

5

PP. Bełzie i Czapelskiemu za ukłony serdecznie dziękuję i wzajem pozdrowienie, jak
również Sz[anownemu] Panu, przesyłam.

10

Sługa powolny
L. Méyet

Objaśnienia

- 9 *PP. Bełzie* – Władysław Bełza (1847–1913), poeta, publicysta, sekretarz Ossolineum. Studiował w Szkole Głównej. W 1868 roku przerwał studia i wyjechał do Krakowa, gdzie był lektorem ociemniałego Wincentego Pola. W 1869 roku osiadł w Poznaniu. Był jednym z wydawców „Tygodnika Wielkopolskiego”. Wydalony z Prus za działalność patriotyczną (1871) przeniósł się do Pragi, następnie do Lwowa, gdzie spędził resztę życia. W 1876 roku założył czasopismo „Towarzysz Pilnych Dzieci”. Od 1882 roku do końca życia był pracownikiem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, początkowo jako skryptor literacki, następnie sekretarz administracyjny i naczelnik Wydawnictwa Książek Szkolnych. Pełnił funkcję sekretarza Macierzy Polskiej – powstałej w 1882 roku z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego. W 1886 roku wraz z Józefem Tretiakiem i kołem lwowskich polonistów założył Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Autor licznych rozpraw z dziedziny historii literatury (poświęconych przede wszystkim Mickiewiczowi) oraz popularnych utworów dla dzieci (w tym *Katechizmu polskiego dziecka*, 1900); W. T. Wisłocki, *Bełza Stanisław*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 413; S. Fita, *Nieznane listy Władysława Bełzy do Juliana Ochorowicza, 1883–1897 (ze zbiorów Igora Strojckiego)*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2010, R. 3 (45), s. 159–175.

Czapelskiemu – Tadeusz Czapełski (1853–1930), publicysta, skryptor Ossolineum, działacz katolicki. Od 1874 roku sekretarz redakcji i redaktor „Kuriera Warszawskiego”, „Kuriera Codziennego” i „Tygodnika Ilustrowanego”. Od 1891 roku pracownik Ossolineum. Był redaktorem wydawanej nakładem Macierzy Polskiej „Niedzieli” (1895–1899) i „Kroniki Powszechnej”. Korektor *Dzieł wszystkich Słowackiego*; K. Tyszkowski, *Czapełski Tadeusz*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 164.

Proszę więc o cierpliwość –
i radzę wstrzymać się
z oprawą czasopism,
gdyż braki prędzej czy
później się znajdą

2.

Warszawa, dnia 24 X 1894 roku

Szanowny Panie,

Za zwłokę w odpowiedzi najmocniej przepraszam, byłem bardzo w tych czasach zajęty. Donoszę więc obecnie, że „Niwy” w r[oku] 1893 wyszło tylko **osiem** numerów. Posiadam je i na żądanie służyć mogę.

Zbieram też dla Was książeczki, o które prosiliście, raczcie tylko wskazać mi drogę przesyłki. Zresztą służę Wam zawsze, a łączę serdeczne ukłony i pozdrowienie.

Pozostaję sługą życzliwym

L. Méyet

Objaśnienia

- 4 „Niwy” w r[oku] 1893 wyszło tylko osiem numerów – „Niwa. Dwutygodnik Naukowy, Literacki i Artystyczny”. Pismo było wydawane w latach 1872–1905 pod redakcją Juliana Szenmana. W 1893 roku ukazało się osiem numerów oraz prospekt.

3.

Warszawa, dnia 17 III 1895

Szanowny i Kochany Panie,

Numery „Gazety Cukrowniczej”, o które Pan zapytuje, są od dawna wyczerpane, udało mi się jednak większą ich część odszukać. Brak mi jeszcze 4th, o które w dalszym ciągu starania czynię i spodziewam się, że je wkrótce wyślę Wam do Lwowa. Nie chwaląc się, dużo z tym ambarasu. Natomiast proszę Was bardzo o dostarczenie mi w odpisie: *Przedmowy do Króla Duchy* Słowackiego („Warta”, No 429 z d[nia] 17 września 1882), a nadto wszelkie dopiski odnoszące się do Słowackiego lub jego rodziny w tymże num[erze] „Warty”. Bardzo są mi te rzeczy potrzebne, a u nas nikt i nigdzie „Warty” nie posiada. Czekam więc łaskawego i rychłego spełnienia mej prośby i serdecznie przy tym pozdrawiam.

Sługa życzliwy

L. Méyet

Objaśnienia

- 6–7 Natomiast proszę Was bardzo o dostarczenie mi w odpisie: „Przedmowy” do „Króla Duchy” Słowackiego („Warta”, No 429 z d[nia] 17 września 1882) – Z autografu Juliusza Słowackiego, „Warta. Tygodnik Poświęcony Nauce, Rozrywce i Wychowaniu” z 17 września 1882 roku, nr 429, s. 4149–4150. W uwagach redakcji czytamy: „Jest to pierwszy, niewykończony projekt do przedmowy do *Króla-Ducha*, którą poeta następnie na tym samym arkuszu papieru skreślił w inny sposób, przenosząc do niej częściowo pomysł pierwotnej redakcji. (Zob. nr 346-ty „Warty” z 13-go lutego 1881). Przy tej sposobności objaśniamy, skąd poeta wziął pseudonim Dumanowski, w tej przedmowie użyty. Babka jego po

matce, pani Januszevska, była z domu Dumanowska. Siostra tej babki była za Krzysztofo-
wiczem. Po tych Krzysztofszoficzach, bezdzietni zmarłych, przeszedł ich majątek Ubienie
koło Lwowa na Teofila Januszevskiego, rodzonego wuja poety i jego żonę, Hersylię Becu.
O tych Ubieniach wspomina Słowacki w swych listach”; ibidem, s. 4150.

- 7–8 *nadto wszelkie dopiski odnoszące się do Słowackiego lub jego rodziny w tymże num[erze]*
„Warty” – we wskazanym przez Méyeta numerze „Warty” nie pomieszczono innych, poza
wspomnianym autografem projektu do przedmowy *Króla-Ducha*, materiałów związanych
ze Słowackim. *Drukiem dotąd nieogłoszona „Przedmowa” Juliusza Słowackiego do „Króla-
-Ducha”* znalazła się w numerze 346 (z 13 lutego 1882 roku, s. 3471–3472, por. poprzed-
nie objaśnienie). W przypisie wydawcy czytamy: „Podajemy ją z autografu poety, który nią
może chciał zmistyfikować publiczność, tak jak Krasieński wspomnieniem o śp. Henryku
Ligenzie; lecz namyśliwszy się inaczej, niedokończoną pozostawił w tece”; ibidem, s. 3471.
Po *Przedmowie* wydawcy pomieścili urywek z wiersza Słowackiego *Do Matki*.

Ukazujące się w „Warcie” publikacje dotyczące Słowackiego służyły Méyetowi
w opracowywaniu listów poety – we wstępie do pierwszego tomu Méyet zapisał: „Orygi-
nały listów do matki [...] nie były znane nikomu. Od czasu do czasu pojawiały się tylko
w »Warcie« poznańskiej nieznanne utwory Słowackiego i listy jego, nieobjęte zbiorem
drukowanym”; *Listy Juliusza Słowackiego. Z autografów poety wydał po raz pierwszy Leo-
pold Méyet*, t. 1, Lwów 1899, s. VI.

- 9 *Bardzo są mi te rzeczy potrzebne* – w liście do Elizy Orzeszkowej z 24 listopada 1895
roku Méyet skarżył się: „Mam trochę zmartwienia. Cenzura nie puszcza żadnych arty-
kułów moich, czy to o Słowackim, czy o Mickiewiczu, czy o czymkolwiek bądź innym.
W »Tygod[niku] Ilustr[owanym]« rozpocząłem drukować o zgonie Juliusza Słowackiego.
P[an] cenzor Iranowski nie puścił dalszego ciągu i wyraża się przy tym, że nie może po-
zwolić, ażeby Żyd pisał o polskim poecie i udawał Polaka!...”

Przepraszam najmocniej,
że dotychczas
nie odpisałem
na Pański list uprzejmy

4.

Warszawa, dnia 9 XII 1895

Szanowny Panie,

Przepraszam najmocniej, że dotychczas nie odpisałem na Pański list uprzejmy, lecz nie-
zdrów byłem prawie ciągle. Chętnie zajmę się wydostaniem żądanych pism lekarskich
i mam nadzieję wyostać też i owe brakujące numery „Gazety Cukrowniczej”. 5

Natomiast pozwalam sobie trudzić Pana w następujących interesikach:

1. Potrzebnym jest mi odpis artykułu pt. *Rodzina poetów* z „Kółka Rodzinnego”
(Lwów, 1860 r., No 27 i 29). Chętnie za koszta odpisu zwrócę.

2. Potrzebuję też artykułów Biegeleisena: *Kobiety w życiu Słowackiego* (z „Przed-
świtu”, r[oku] b[ieżącego]) oraz *Wpływ rodziny na życie Jul[iusza] Słowackiego*. Może 10
zechce Sz[anowny] Pan artykuły te wyciąć (ostatni z „Muzeum”) i nadesłać mi je w liście
hebr[ajskim] pod opaską. I za ten komplecik z podziękowaniem należność zwrócę.

Tymczasem łączę serdeczne ukłony i z góry za grzeczność dziękuję.

Sługa
L. Méyet 15

Objaśnienia

- 5 „*Gazety Cukrowniczej*” – czasopismo założone w 1893 roku w Warszawie, poświęcone sprawom przemysłu cukrowniczego i plantacji buraków cukrowych; w okresie międzywojennym dwutygodnik, między 1920 a 1931 rokiem tygodnik, w latach 1939–1945 pismo nie ukazywało się. Gazeta wydawana przez Radę Naczelną Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, obecnie przez Wydawnictwo Sigma-NOT. Od 1945 roku jest organem Stowarzyszenia Techników Cukrowników i Przemysłu Cukrowniczego; „*Gazeta Cukrownicza*”, hasło w: *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 9, Warszawa 2002, s. 569.
- 7 z „*Kółka Rodzinnego*” – „Kółko Rodzinne. Pismo tygodniowe” ukazywało się we Lwowie pod redakcją Aleksandra Szedlera i Jana Zacharyasiewicza w 1860 roku. Wydano czterdzieści trzy numery, łącznie sześćset cztery strony. Jak podaje Karol Estreicher, „pismo utraciło prenumeratorów i ustało przed końcem roku”; *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 2, pod red. K. Estreichera, Kraków 1874, s. 409. W „Kółku Rodzinnym” publikowali m.in. August Bielowski, Zygmunt Kaczkowski, Antoni Małecki, Roman Pilat; J. Jarowiecki, *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945*, Kraków–Wrocław 2008, s. 48.
- 9 *Potrzebuję też artykułów Biegeleisena* – Henryk Biegeleisen (1855–1934), historyk literatury, ludoznawca, badacz i edytor twórczości Juliusza Słowackiego. Studia z historii literatury i historii odbył we Lwowie pod kierunkiem Ksawerego Liskego i Romana Pilata (1876–1880). Następnie studiował w Monachium i Lipsku, gdzie obronił doktorat na podstawie rozprawy *Charakteristik Trembecki's* (1882). Jego spuścizna obejmuje około dwustu pozycji bibliograficznych. W początkowych latach twórczości podejmował studia nad polskim oświeceniem (m.in. ogłoszenie nieznanych listów Stanisława Trembeckiego do Stanisława Augusta, prace nad pamiętnikiem Jana Chryzostoma Paska, działalnością Stanisława Konarskiego i Franciszka Bohomolca). Opublikował liczne prace poświęcone literaturze XIX wieku. Wydał *Pamiętnik*, *Genesis z Ducha*, *Dziennik*, *Dzieła* (w czterech tomach, 1894) Juliusza Słowackiego i monografię poety. Zajmował się także twórczością Zygmunta Krasińskiego, Adama Mickiewicza, Teofila Lenartowicza. Uczeń Wilhelma Wundta, wiele uwagi poświęcił studiom etnograficznym i ludoznawczym (są uznawane za wzorowe prace dotyczące motywów ludowych w twórczości Mickiewicza). Autor studium *U kolebki. Przed ołtarzem. Nad mogiłą*, w którym zajął stanowisko wobec celu i metod etnologii oraz syntetycznie ujął całość interesujących go zjawisk społecznych; J. Muszkowski, *Henryk Biegeleisen*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 30–32; *Henryk Biegeleisen. Z portretem i podobizną autografu*, oprac. W. Barbasz et al., wstęp J. Kleiner, Lwów 1936 (z dodatkiem w postaci bibliografii Biegeleisena).
- 9–10 „*Kobiety w życiu Słowackiego*” (z „*Przedświtu*”, r[oku] b[ieżącego]) – Méyet pisze o artykule Henryka Biegeleisena *Kobiety w życiu Słowackiego*, drukowanym w piśmie „Przedświt. Dwutygodnik Dla Kobiet” (wydawany we Lwowie pod redakcją Janiny Sedlaczkówny) w 1895 roku, w numerach: 4, s. 29–30; 5, s. 41; 6, s. 47–48; 7, s. 56–57; 8, s. 67–68 i 9, s. 74–75. Biegeleisen skupia się na związkach Słowackiego m.in. z Marią Wodzińską, którą autor *W Szwajcarii* poznał podczas pobytu w Genewie (Wodzińscy zajmowali mieszkanie w tym samym pensjonacie). Piętnastoletnia wówczas Maria miała stać się natchnieniem poety, choć, jak dowodzi Biegeleisen, „W poemacie *W Szwajcarii* Juliusz Słowacki przedstawił stosunek do Wodzińskiej w tęczy kolorach poezji. [...] W rzeczywistości rzecz miała się inaczej” (nr 6, s. 47). Biegeleisen, kiedy formułuje sądy, powołuje się wówczas przede wszystkim na listy Słowackiego do matki, ale przytacza też swoją rozmowę z Marią Wodzińską: „Na wszelkie moje nalegania pani Wodzińska następującą odpowiadała wymówką: »Cóż mam panu mówić o Słowackim, kiedy nie wiedziałam

nawet, że mnie kochał. Ja wtenczas nie myślałam o miłości, lecz o nauce, przeróżne lekcje cały mój czas zajmowały; nie byłam dorosłą panną, za taką nie uważałam się sama i w oczach świata nie uchodziłam» (nr 7, s. 57). Biegeleisen prowadził także korespondencję z Wodzińską, w dialogu epistolograficznym adresatka odzęgnywała się od swojego wpływu na twórczość Słowackiego.

- 11 ostatni z „Muzeum” – artykuł Biegeleisena *Wpływ rodziny na J. Słowackiego* ukazywał się w piśmie „Muzeum. Czasopismo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych” w roku 1895 (R. 11), w zeszytach: 3 (s. 169–179), 4 (s. 271–282), 5 (s. 336–344), 6–7 (s. 444–450).

5.

Warszawa, dnia 11 II 1896

Szanowny i Kochany Panie,

Odebrałem w swoim czasie i serdecznie dziękuję za posyłkę Pańską. Wszystko dla mnie b[ardzo] pożyteczne i nieraz przydać się może. Tylko z No 9 „Przedświtu” otrzymałem pierwszą kartę początkową, tak że brak **dokończenia** studium Biegeleisena o *Kobietach w życiu Słowackiego*. Ta karta być może w redakcji, więc bardzo i uprzejmie o nią proszę.

Żądanie moje wydać się może Sz[anownemu] Panu natarczywym, tym bardziej że na razie odwzajemnić się nie mogę. Nigdzie dostać nie mogę tych numerów „Odczytów Klinicznych”, które wydadzą przy „Gaz[ecie] Lekarskiej”. Są wyczerpane, lecz nie tracę nadziei, że je zdobędę drogą prywatną wraz z brakującymi numerami „Gazety Cukrowniczej”. List Pański leży u mnie ciągle na biurku i o interesie tym pamiętam.

Jeszcze raz dziękuję Szan[ownemu] Panu za Jego dobroć dla mnie i proszę wraz z serdecznymi pozdrowieniami przyjąć wyrazy mego prawdziwego poważania i życzliwości.

Sługa powolny

L. Méyet

5

10

15

Odebrałem
w swoim czasie
i serdecznie
dziękuję za
posyłkę Pańską

Objaśnienia

- 9 które wydadzą przy „Gaz[ecie] Lekarskiej” – „Gazeta Lekarska. Pismo tygodniowe poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarii”. Pierwszy numer ukazał się w Warszawie 7 lipca 1866 roku. Inicjatorem powstania gazety był Polikarp Girsztowt. Zespół redakcyjny składał się z czternastu profesorów Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej, redaktorem odpowiedzialnym został Henryk Łuczkiwicz. W 1881 roku grupa warszawskich lekarzy odkupiła pismo od spadkobierców Girsztowta, w grupie tej znajdowali się bliscy znajomi Méyeta, o których często wspomina w swojej korespondencji z Elizą Orzeszkową – Antoni Elzenberg i Henryk Nussbaum. Ostatni numer „Gazety Lekarskiej” ukazał się w 1921 roku; T. Ostrowska, *Polskie czasopiśmiennictwo lekarskie w XIX wieku*, Wrocław 1973, s. 52.

6.

Abbazja, dnia 6 X 1896

Szanowny Panie,

Uprzejmy liścik Pański nadesłano mi do Abbazji, gdzie mnie zatrzymała i trzyma niespodziana choroba. Spodziewam się jednak, w końcu tygodnia tego, stąd wyjechać i po
 5 15 b[iejącego] m[iesiąca] być w Warszawie. Bezzwłocznie zajmę się wykonaniem danego mi polecenia i postaram się przesłać brakujący zeszyt *Literatury* Posnetta.

Przy tej sposobności łączę nieśmiało zapytanie: czy nie można by otrzymać w odpisie artykułu Juliana Bukowieckiego *Z moich wspomnień o J. Słowackim* – „Dwutygodnik dla Kobiet”, Poznań, 1881, No 9.

10 Zdaje mi się, że i w *Pamiętnikach* Stanisława Starzeńskiego, które znajdują się w rękopisach Zakładu Ossolińskich, jest sporo wzmianek o rodzinie Słowackich i Michalskich. Czy jest możliwość i jaką byłaby droga otrzymania tych rękopisów do przejrzenia na **krótki czas w Warszawie**? Wszak biblioteki wysyłają sobie wzajem wiele rzeczy do przejrzenia?

Łączę ukłony i pozdrowienie i czekam listu w Warszawie.

Sługa życzliwy
 L. Méyet

Objaśnienia

- 3 *do Abbazji* – stacja klimatyczna z kąpielami morskimi w Istrii nad Quarneno, zatoką Morza Adriatyckiego, z klimatem południowym i bujną roślinnością; licząca trzystu sześćdziesięciu mieszkańców (1880); *Abbazja*, hasło w: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1890, s. 21.
- 3-4 *gdzie mnie zatrzymała i trzyma niespodziana choroba* – 7 września 1896 roku Méyet pisał w liście do Orzeszkowej: „Od kilku dni dopiero jestem w Abbazji. Wyjazd mój z Zakopanego opóźnił się z powodu ponownego, bardzo częstego i również silnego bólu gardła”. Dwudziestego pierwszego września skarżył się przyjaciółce, że powinien już wrócić do Warszawy, ale nie pozwala mu nasilająca się choroba gardła, zaś niespełna tydzień później (21 września) oznajmił jej, że lekarz zalecił mu pozostać w uzdrowisku do 15–20 października. W liście z 30 października informuje, że przebywa w Warszawie od tygodnia. Abbazja należała do jednego z najbardziej ulubionych przez Méyeta kurortów, częstokroć w listach do Orzeszkowej opisywał walory tej miejscowości.
- 6 *postaram się przesłać brakujący zeszyt „Literatury” Posnetta* – Huteson Macaulans Posnett, *Literatura porównawcza*, przekład z angielskiego dr Zofii Daszyńskiej, dodatek bezpłatny do „Prawdy”. Pierwsze wydanie ukazało się w 1895, drugie – w 1896 roku.
- 8 *artykułu Juliana Bukowieckiego* – Julian Bukowiecki (1833–1896), działacz narodowy, publicysta. Studiował filologię słowiańską we Wrocławiu, w Berlinie i Heidelbergu. Założył pierwsze w Wielkim Księstwie Poznańskim kółko rolnicze (1866). Był prezesem Towarzystwa rolniczo-przemysłowego w Gostyniu, pracował w ruchu sokolim. Walczył o język polski. W 1882 roku, po utracie majątku ziemskiego, został współpracownikiem „Dziennika Poznańskiego”, od 1885 roku – pisma ludowego „Wielkopolanin”; Z. Grot, *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, s. 118.

- 8-9 „Z moich wspomnień o J. Słowackim” – „Dwutygodnik dla Kobiet”, Poznań, 1881, No 9. – Méyet prawidłowo wskazał adres żądanego artykułu („Dwutygodnik dla Kobiet. Pismo Beletrystyczne i Naukowe” z 22 stycznia 1881 roku, nr 9, s. 69–71). Obszerne wspomnienia Bukowieckiego dotyczą wiosny 1848 roku. Autor podaje, że Słowacki, po przyjeździe z Francji na wieść o wybuchu powstania, schronił się w mieszkaniu Bukowieckich (Piekary, nr 12, pierwsze piętro). Następnie przytacza szczegóły z pobytu poety, oparte na własnych, dziecięcych wspomnieniach: „Stawam w progu – poeta w czarnym ubraniu, wsparty na obu dłoniach, zaczytany tak głęboko, że nie widzi, nie słyszy głośnych ukłonów. Sunę tuż ku niemu – poznaję księgę, w której jego blade, ciemne oblicze, dusza jego zatopiona cała – to pismo święte. Onieśmielony szepnąłem zlecenie – a gdy spojrział i odezwał się do mnie, tom uczułem, że mu dziecinnie przerywam rozmowę, jaką toczy chyba z samym Bogiem – o Ojczyźnie, której próg po tylu latach po raz pierwszy przestąpił z tak silnie bijącym sercem”; *ibidem*, s. 69.
- 10 w „Pamiętnikach” Stanisława Starzeńskiego – Stanisław Starzyński (Starzeński) h. Doliwa, pseud. Stach z Zamiechowa, Podolanin, Walidos, krypt. S.S (1784–1851), poeta, dramaturg, tłumacz, prozaik. W 1802 roku przebywał w majątku wuja J. Poniatowskiego w Tahańczy, gdzie nawiązał znajomość z Euzebiuszem Słowackim, któremu poświęcił wiersz *Do Euzebiusza Słowackiego*; W. Hahn, *Kilka notatek o Euzebiuszu Słowackim (Euzebiusz Słowacki i Stanisław Starzyński)*, „Pamiętnik Literacki” 1909, R. 8, s. 136–138. Sporą część twórczości Starzeńskiego zajmują niekompletne i pozbawione chronologii wspomnienia pisane dla Józefa Juliana Sabińskiego i córki (*Moje wspomnienia, Pamiętniki niewarte pamięci*). Zebraną w ośmiu tomach spuściznę rękopiśmienną Starzeński przekazał Leszkowi Duninowi Borkowskiemu (obecnie rękopis 2290 Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu). Na przełomie wieku XIX i XX życie i twórczość Starzeńskiego były przedmiotem zainteresowania badaczy, także z kręgu Ossolineum. Zob. np.: H. Biegeleisen, *Niewydane pisma Stacha Doliwy*, „Wiadomości Bibliograficzne” 1884, nr 3–4, s. 42–45 i 66–80). Por. D. Kowalewska, *Stanisław Starzyński (Starzeński) h. Doliwa*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 42, Warszawa–Kraków 2003–2004, s. 477–480; R. Kesselring, *(Stach z Zamiechowa) Stanisław Doliwa hr. Starzyński. Rys biograficzny*, Lwów 1929.

7.

Warszawa, dnia 27 X 1896

Szanowny Panie,

Otrzymałem odpis artykułu Bukowieckiego o Słowackim, za który serdeczne dzięki składam. Pod opaską wysłałem żądane arkusze *Literatury porównawczej*. Doszły już zapewne rąk Szan[ownego] Pana.

Polecając się dobrym względem łaskawym, łączę ukłony i pozdrowienia.

Sługa powolny
L. Méyet